

SŁOWO POLSKIE
Wrocław ul. Podwałe Nr 62

wydanie

254

Nr z dn.

7-12-83

665

Str. 3

wieczory teatralne

Znaleźć się w konwencji

NAJNOWSZYMI rean-
zacjami Teatru im. C.
K. Norwida w Jeleniej
Górze są: „Ambasador” Sła-
womira Mrożka (reż. Marek
Oliwa) i „Brat Marnotraw-
ny” Oscara Wilde’a (reż. Ire-
na Dudzińska).

Pierwszy spektakl rozgry-
wany jest w kameralnej
scenerii sali konferencyj-
nej teatru. Dzięki te-
mu widzowie jak gdyby u-
czestniczą bezpośrednio w
akcji scenicznej. Pozwala im
to w sposób bardziej osobis-
ty przeżywać dzieje bohate-
rów. Tekst sceniczny Sławo-
mira Mrożka w interpretacji
jeleniogórszan okazał się dra-
matem niezwykle nam blis-
kim i współczesnym. Zna-
omite kreacje aktorskie stwo-
rzyli: Ryszard Wojnarowski
(Ambasador) i Zdzisław So-
bociński (Sekretarz). Znacznie
gorzej zaprezentowała się Ir-
mina Babińska jako Amelia.
Kobieta, której postać stwo-
rzyła pragnie się wyzwolić z
roli żony Ambasadora, lecz
niestety pozostaje nią do koń-
ca. „Ambasador” jakiego o-
bejrzałam to na pewno spek-
takl niefatwy, traktujący o
mechanizmach sprawowania
władzy. Na widowni wpraw-
dzie często rozlegał się
śmiech, lecz nie było w nim
nic z wesołej zabawy. Od-
biorcom spektaklu towarzy-
szyła przez cały czas jego
trwania gorzka refleksja.

„Brat Marnotrawny” Ose-
ara Wilde’a to typowa ko-
media salonowa. Ten miałki

pod względem filozoficznym
tekst może się obronić jedy-
nie dzięki znakomitemu war-
sztatowi aktorskiemu. Nieste-
ty w jeleniogórskiej realiza-
cji takiego właśnie zabrakło
Dialogi toczone pomiędzy Joh-
nem Worthing (Piotr Szulc)
i Algernonem Moncrieff (Ma-
riusz Prasał) przypominają
audycję radiową. Nie towa-
rzyszyszy im żaden ruch sce-
niczny. Po prostu nie się nie
dzieje. Nie najlepiej także wy-
padła Bogusława Sztencel ja-
ko Cecylia Cardew. Aktorka
poruszała się po salonie ni-
czym dragon. Kostium w ja-
ki została ubrana przez sce-
nografa (Ryszard Grajewski)
najwyraźniej jej przeska-
dzał. Dobra była, jak zwykle
Irena Dudzińska (Lady Brack-
nell), lecz i ona nie wyko-
rzzystała w pełni swych umie-
jętności aktorskich, gdyż za-
brakło jej odpowiednich par-

terów scenicznych. Nie po-
pisała się też Irena Dudziń-
ska jako reżyser przedstawie-
nia. Nie umiała wyegzekwo-
wać od aktorów konwencji
scenicznej, jaką starała się im
narzucić. Najjaśniejszym
punktem spektaklu była nie-
wątpliwie stylowa, przypomi-
nająca starą fotografię deko-
racja.

Przygotowane przez jele-
niogórszan widowisko przypo-
minało bardziej spektakl te-
atrzyku szkolnego, niż reali-
zację, na którą stać jedną z
najlepszych scen na Dolnym
Śląsku.

EWHA HAN

Jeleniogórski Teatr im. C. K.
Norwida:
Sławomir Mrożek: „Ambasa-
dor”, reż. i opracowanie sceno-
graficzne Marek Oliwa
Oscar Wilde: „Brat Marnotraw-
ny”, reż. Irena Dudzińska, sce-
nografia Ryszard Grajewski,
muz. Bogdan Dominik. Premiera
12 XI 1983 r.



Ze sztuki „Brat Marnotrawny”. Na zdjęciu: Irena Dudzińska jako lady Bracknell i Mariusz Prasał jako Algernon.

Fot. Leszek Strzeleć